

Marta Białobrzeska

Białystok

ORCID: 0000-0002-0279-8795

**„NAJSŁAWNIEJSI PISARZE DOBY”:
ANTONI MALCZEWSKI I POECI
„SZKOŁY UKRAIŃSKIEJ” W *PRELEKCJACH PARYSKICH*
ADAMA MICKIEWICZA**

W prelekcjach paryskich, uznanych za summę romantyzmu¹, Mickiewicz prezentuje dorobek wielu reprezentantów literatury słowiańskiej, zaczynając od początków literatury, na twórczości pisarzy sobie współczesnych kończąc. Pisał o ich doniosłości dla późniejszych badań nad literaturą ludową Słowian. Przyznawał, że jeśli nawet wiedza Mickiewicza nie była kompletna i uporządkowana, to jednak bardzo bogata i dzięki niej poeta dostrzegał związki między twórczością ludową i literacką oraz starał się ustalić miejsce twórczości ludowej w literaturze i kulturze narodów słowiańskich².

Twórczości poetów szkoły ukraińskiej – Antoniemu Malczewskiemu, Sewerynowi Goszczyńskiemu i Bogdanowi Józefowi Zaleskiemu poświęcone zostały: wykład III kursu pierwszego z 5 stycznia 1841 roku (w którym mowa o walce ludów słowiańskich z Mongołami, cechach poezji ruskiej, porównaniu Mongołów i Turków, Polakom i ich pojęciu ojczyzny, cechom poezji narodowej, Ukrainie, poezji kozackiej i *Marii* Malczewskiego), wykład XXX kursu drugiego z 17 czerwca 1842 (którego tematem jest narodowa poezja polskiej, życie Antoniego Malczewskiego i jego poemat, wspólne dążenia literatury i filozofii, moc poetyckiego geniuszu, poemat *Wacława dzieje* Stefana Garczyńskiego, słowem analiza piśmiennictwa przedlistopadowego) i wykład piąty kursu III z 10 stycznia 1843 roku (poświęcony rozstaniu współczesnej poezji słowiańskiej z poezją

¹ Zob. M. Kalinowska, *Kilka słów wprowadzenia*, [w:] *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej. Próba nowego spojrzenia*, red. M. Kalinowska, J. Ławski, M. Bizior-Dombrowska, Warszawa 2011, s. 7.

² Por. J. Okoń, *Jan Kochanowski w prelekcjach paryskich*, [w:] *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej*, s. 119.

przeszłości oraz twórczości Kollára, Goszczyńskiego, Zaleskiego, Malczewskiego i Puszkina).

W wykładach Mickiewicza w Collège de France do głosu doszedł wczesnoromantyczny pogląd na temat gminnych źródeł każdej sztuki, w tym także literatury. Trudno nie dostrzec w nich pokłosa refleksji Kazimierza Brodzińskiego, który uznał, że pieśni ludowe są źródłem najpiękniejszej poezji i że literatura, tworząca z nich całość, uwiecznia razem i charakter narodu, i jego oświecenie³. Zgodnie z romantyczną koncepcją poezji Mickiewicz najwyższą wartość przyznawał twórczości ludowej, wyrażającej ducha narodu. Jej źródła poszukiwał, odnosząc się do twórczości i doświadczeń współczesnych sobie poetów z prowincji oraz regionalnych „szkół” poezji.

W literaturze krajowej przed rokiem 1830 Mickiewicz wyodrębnił dwie szkoły literackie: litewską i ukraińską. Określił przy tym ich rolę, która miała polegać na tym, że przedstawiciele szkoły litewskiej, którzy nie zostali wymienieni – Mickiewicz musiałby mówić tu o sobie – jako pierwsi wprowadzili do literatury świat duchów i filozofię chrześcijańską⁴. Mickiewicz pisząc o szkołach w polskiej poezji nie czyni siebie reprezentantem szkoły litewskiej. Mówi o poetach z Ukrainy, przy czym to Antoniego Malczewskiego określa mianem przewodnika nowej literatury.

Nie możemy też pominąć poety uważanego za przewodnika nowej literatury, Antoniego Malczewskiego: był to niedoceniony autor niedużego poematu, dziś uważany za pisarza wzorowego, a dzieło jego poczytano za najlepszy utwór epoki. Malczewski, żołnierz wojsk narodowych z czasów cesarstwa, po upadku Napoleona, długo podróżował za granicą; umarł w Warszawie. Podobnie jak lord Byron, szukał wrażeń w obcych krajach, w Szwajcarii i we Włoszech; w swym życiu tułaczem czytał autorów cudzoziemskich; szczególnie, jak się zdaje, przejął się poezjami Byrona⁵.

Użycie słowa „przewodnik” wskazuje, że Mickiewicz uznaje autora *Marii* nie tyle za najlepszego wśród ówczesnie tworzących poetów, co twórcę rozpoczynającą nową epokę w dziejach kultury polskiej⁶. W jego dziele znalazło się to, co

³ Zob. K. Brodziński, *O klasycyzmie i romantyzmie także o duchu poezji polskiej*, Warszawa 1963.

⁴ Por. S. Makowski, *Romantyzm polski w „Les Slaves”*, [w:] *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej...*, s. 155.

⁵ A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs drugi, Wykład XXX*, przeł. L. Płoszewski, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, Tom XI, Wydanie Rocznicowe, Warszawa 1955, s. 375.

⁶ Podobne przekonanie wyraził C. K. Norwid *Psalmów psalmie*. W utworze tym Malczewski określony jest jako ten, „który zaczął pieśń”. Według Norwida, właśnie od autora *Marii* zaczyna się polska literatura romantyczna. Zob. M. Białobrzeska, *Antoni Malczewski. Literackie mitologizacje biografii*, Białystok 2016, s. 248–253.

wyzaczyło szlaki innym artystom: wzorce zachodnie przeszczepione na grunt rodzimy, ludowość, historyzm, metafizyka, a także mistycyzm. To wszystko istnieje przecież w twórczości Mickiewicza: chociażby wzorce walterscotowskie i byronowskie, wizja historii i refleksja historiozoficzna (zupełnie zresztą odmienne od pesymistycznej wizji zawartej w *Marii*), czerpanie z wzorów ludowych, folklor, wpływ świata niewidzialnego na świat widzialny. Malczewski jawi zatem się w prelekcjach jako autor wzorcowego poematu i przewodnik nowej literatury. Można zatem wysnuć przypuszczenie, że autor *Marii* prawdę o człowieku, świecie i roli jednostki historii wyraził najpełniej, co zapewniło mu czołowe miejsce wśród twórców literatury narodowej. Reprezentantów szkoły ukraińskiej – Józefa Bohdana Zaleskiego i Seweryna Goszczyńskiego, Mickiewicz nazwał natomiast „najsławniejszymi pisarzami doby”.

Zaleski (...) zamykał poezję słowiańską (...) ognistą racą, która rozświećlała wszystkie jej barwy i odcienie. Goszczyński zaś jak gdyby podłożył ogień pod starodawny gmach tej poezji. Niweczy wszystkie jej tradycje, zachowuje z niej jedną tylko strunę, i pożegnawszy swój kraj rodzinny, biegnie ku nieokreślonej i mglistej przyszłości. Z narodową poezją polską Goszczyński łączy się na drodze polityki. Zaleski zaś zetknie się z nią w dziedzinie religijnej⁷.

Według Mickiewicza, szkoła ukraińska:

nie idzie tak daleko jak litewska, jednakże przyjmuje nieustanny wpływ świata niewidomego na widomy. (...) nie szuka już swych bohaterów pomiędzy mężami politycznymi, sławi niektórych wodzów ludu. (...) jest to literatura wybitnie ludowa⁸.

Co więcej, Mickiewicz w prelekcjach paryskich wyznacza linię, która wiedzie od Napoleona, przez Byrona do Puszkina, a nawet sięga dalej, wskazując innych poetów słowiańskich⁹.

Napoleon natchnął Byrona, działalność Byrona, sam rozgłos jego sławy obudziły Puszkina; równocześnie zaś z Puszkinem polskie szkoły poetyckie, które nazwaliśmy prowincjonalnymi, wstępują kolejno na tę samą drogę, zbliżają się coraz bardziej do

⁷ A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs trzeci i czwarty, Wykład III*, przeł. L. Płoszewski, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, Tom XI, Wydanie Rocznicowe, Warszawa 1955, s. 54.

⁸ A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs drugi, Wykład XXX*, przeł. L. Płoszewski, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, Tom XI, Wydanie Rocznicowe, Warszawa 1955, s. 375.

⁹ Por. M. Bąk, *Puszkini i Byron w prelekcjach paryskich*, [w:] *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej...*, s. 182.

rzeczywistości życiowej i tym sposobem zdają się zawdzięczać początek Byronowi: niewątpliwie bowiem istnieją znamiona pokrewieństwa między tymi wszystkimi utworami, jakkolwiek ich twórcy są niezależni i oryginalni¹⁰.

Według Mickiewicza, poeci i literaci narodów słowiańskich porzucają przeszłość, a każdy z nich zbliża się ku wyższym strefom, dlatego można przewidzieć moment, w którym wszyscy się spotkają. Ta przełomowa chwila, zdaniem Mickiewicza, zaczyna się od Byrona.

Poeci polscy, skończywszy opiewać przeszłość znajdują w dążności religijnej, a zwłaszcza politycznej nowe pole działania. Rozpoczyna się ono poezjami Garczyńskiego, Zaleskiego, Goszczyńskiego¹¹.

Byron był dla romantyków nie tylko poetą-buntownikiem, wyrazicielem sprzeciwu wobec świata, opartego na racjonalnych zasadach, ale także poetą czynu. Jak zauważa Magdalena Bąk: „Najważniejszą lekcją wynikającą z lektury dzieł Byrona jest zatem zbliżenie życia i poezji, realizacja ideału w rzeczywistości. Drogę do zrozumienia tej prawdy stanowi lektura dzieł Byrona”¹².

W rozważaniach Mickiewicza Byron jawi się jako przewodnik, wyznaczający szlaki, którymi podążają inni indywidualiści. Ich sprzeciw wobec świata łączył się z pragnieniem zgłębiania jego tajemnic i chęcią dokonywania zmian.

Tym, co poniosło, co ułatwiło rozwój poetów słowiańskich i co w ogóle może uczynić jaśniejszym ich pojmowanie poezji; on pierwszy dał ludziom odczuć całą powagę poezji; ujrano, że należy żyć tak, jak się pisze, że pragnienie, słowo nie wystarczają (...) Ta głęboko odczuta potrzeba upoetyzowania swego życia, a przez to zbliżenia ideału do rzeczywistości, stanowi całą zasługę poetycką Byrona. Otóż wszyscy wielcy poeci słowiańscy weszli na tę drogę¹³.

To właśnie miał przejąć od twórcy *Giaura* także Antoni Malczewski. Mickiewicz podkreślał, że autor *Marii* podróżował szlakami Byrona, podobnie jak twórca *Więźnia Chillonu* szukał wrażeń w obcych krajach, we Włoszech i Szwajcarii. Malczewski w prelekcjach paryskich kreowany jest zatem na młodzieńca, który jak inni ludzie tamtych czasów, przejawiający skłonność do poetyzowania swoje-

¹⁰ A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs trzeci i czwarty, Wykład III*, s. 35.

¹¹ Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs trzeci i czwarty, Wykład III*, s. 54.

¹² M. Bąk, *Puszkina i Byrona w prelekcjach paryskich*, [w:] *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej...*, s. 181.

¹³ A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs trzeci i czwarty, Wykład III*, s. 32.

go życia, odbywał wojaże z egzemplarzem *Wędrówek Childe Harolda* w rękę. Ów związek Malczewskiego i Byrona ujawnia się nie tylko we wspólnych przeżyciach, ciekawości poznawczej, interioryzacji tych samych dzieł sztuki. W prelekcjach pobrzmiewa przekonanie, że twórców łączy coś więcej, a mianowicie pragnienie czynu. Nic zatem dziwnego, że wzmianka o Byronie – poecie walczącym o niepodległość Greków, następuje zaraz po informacji na temat służby żołnierskiej Malczewskiego.

Celem refleksji Mickiewicza było odkrywanie związków między literaturami słowiańskimi a europejskimi oraz śledzenie zasadniczej myśli tych literatur. Magdalena Bąk w artykule *Puszkina i Byron w prelekcjach paryskich*, podejmując problem wpływu utworów Byrona na dorobek twórczy Aleksandra Puszkina, pisała:

Włączanie w obręb własnej twórczości „i formy i treści ideowej” zaczerpniętej z dzieł Byrona nie służy (...) kopiowaniu jego utworów, a jest jedynie etapem przejściowym, dzięki ich przyswojeniu i poetyckiemu „przepracowaniu” możliwe będzie przekroczenie bajronicznego wzorca, stworzenie utworów w pełni oryginalnych, najzupełniej słowiańskich, a jednocześnie głęboko europejskich¹⁴.

W opinii wykładowcy, poetycka doskonałość możliwa jest jedynie dzięki połączeniu pierwiastków zachodniego i słowiańskiego. To, co najistotniejsze w poezji, może zostać odkryte jedynie za sprawą dialogu między inspiracją płynącą z dzieł literatury Zachodu, umiejętnie wykorzystanej na gruncie literatury rodzimej¹⁵. Mickiewicz podkreśla, że autor *Giaura* wywarł wielki wpływ na dzieło Malczewskiego nie tylko w zakresie formy, ale także idei. Mickiewicz używa sformułowania „najbardziej przejął się, jak się zdaje, poezjami Byrona¹⁶, co wskazuje na pewną dozę niepewności w sądach. Być może, zdaniem Mickiewicza, Malczewski musiał przejąć się twórczością Byrona, co zaowocowało trzy lata później wydaniem *Marii*. Skąd taki wniosek? Odpowiedź znajdujemy w kolejnych fragmentach prelekcji:

Z lordem Byronem poczyna się nowa epoka literatury, poezji. Ta literatura, ta poezja, dotyka z jednej strony filozofii, z drugiej – życia rzeczywistego. Nikt lepiej od niego nie ukazał udręki tych anormalnych istot, znaczących przejście między XVIII a XIX wiekiem, tego błąkania się bez celu, tego poszukiwania nadzwyczajnych przygód, tych wzlotów ku przyszłości, której jeszcze zupełnie nie znano¹⁷.

¹⁴ M. Bąk, *Puszkina i Byron w prelekcjach paryskich*, [w:] *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej...*, s. 181.

¹⁵ Por. tamże, s. 181.

¹⁶ A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs drugi, Wykład XXX*, s. 375.

¹⁷ A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs trzeci i czwarty, Wykład III*, s. 33.

Malczewski i Byron wyrastają w prelekcjach na twórców, którym dane było poznać prawdę o miejscu człowieka w świecie, sensie dokonania jednostki, mrocznej stronie układów społecznych.

Ostatnim słowem poety polskiego, który idzie najbliżej śladami Byrona, jest również krzyk rozpacz. Malczewski, nie znajdując już na ziemi żadnego godnego celu dążeń, nie mając czegokolwiek żałować, dobywa oręża przeciw całemu społeczeństwu, bo zwątpił w zwycięstwo wielkich uczuć i wielkich myśli. Mówiąc słowami poety: „Bo rola wzniosłych uczuć nigdy się nie uda”¹⁸.

Bajroniczną myśl o człowieku jako pomyśle natury, o człowieku niemieszczącym się w ogólnej harmonii wszechświata Malczewski rozwinął w sposób niezwykle interesujący i przejmujący. O prawdziwości tej myśli świadczyć miała nie tylko historia ziemskiej miłości. Aby nikt nie miał już żadnych złudzeń, co właściwie znaczy przeznaczenie człowieka, poeta przywołał obraz dziejów narodu i ukazał je jako „wielki dom rozpacz”¹⁹.

Omawiając twórczość poetów, których uznał za wybitnych, Mickiewicz wyraził własne spojrzenie na rolę poety i poezji. Szczególnie widoczne jest to w wykładzie III kursu trzeciego z 20 grudnia 1842 roku, kiedy Mickiewicz omawia twórczość Bohdana Zaleskiego.

Podług Zaleskiego tedy, nie chęć opiewania czynów jakiś sławnych wodzów, nie pragnienie rozgłosu ani miłość sztuki mogą ukształtować poetę; do tego trzeba być z góry przeznaczonym, trzeba być tajemnymi węzły zespolonym z ziemią, którą kiedyś ma się opiewać; opiewać zaś znaczy nie co innego, jak objawiać myśl bożą spoczywającą na tej ziemi i na narodzie, do którego poeta należy²⁰.

W myśl tych rozważań poetę może ukształtować związek z ziemią, z której się wywodzi. W przypadku Malczewskiego, Goszczyńskiego i Zaleskiego ziemią tą jest mityczna Ukraina, w której wciąż trwa pamięć narodowej historii.

W obszernej literaturze przedmiotu podkreślano, że jakkolwiek wszyscy poeci wprowadzali do swoich utworów naturę, historię i poezję ludową, to stworzyli trzy odmienne wizje południowo-wschodnich kresów Rzeczypospolitej²¹. Ukraina

¹⁸ Tamże, s. 54.

¹⁹ Zob. R. Przybylski, *Wstęp*, [w:] A. Malczewski, *Maria. Powieść ukraińska*, Wrocław 1958, s. LXV.

²⁰ A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs trzeci i czwarty, Wykład III*, s. 29.

²¹ Zagadnienia związane ze szkołą ukraińską w poezji polskiego romantyzmu, Ukrainą jako ziemią mityczną, symboliką stepu i innymi komponentami mitu ukraińskiego, podejmując następujące teksty: D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowsz-*

w *Zamku kaniowskim* Seweryna Goszczyńskiego jest hajdamacka, zbuntowana, napiętnowana dzikością i zbrodnią. Ukraina Zaleskiego to kraina pogodna, pełna marzeń i wspomnień. W jego poezji dostrzec można „naiwny wdzięk spontanicznego rozradowania, zachwycenia i mocą tego dominującego w niej uczucia staje się pozbawionym wymuszenia, prostym, naturalnym śpiewem, lotem, ruchem”²². W *Marii* Malczewskiego natomiast utrwalony został obraz kresów szlacheckich, gdzie pamięć o rycerskiej Polsce była wciąż żywa, gdzie poprzez przestrzenno-symboliczny wymiar natury przemawia historia i mit. Malczewski stworzył obraz Ukrainy melancholijnej, rycerskiej, a step uczynił przestrzenią metafizyki, gdzie dochodzi do sprzężenia głosu natury, historii i wewnętrznego ja, miejscem, gdzie ujawnia się prawdziwy wymiar ludzkiej egzystencji.

W mniemaniu Mickiewicza „płaszczyny ukraińskie są stolicą poezji lirycznej”²³, pieśni kozackie stają się wyrazem narodowego uczucia, które swoją mocą obejmuje kolejne pokolenia. W prelekcjach paryskich wyeksponowany został mit Ukrainy jako ziemi dającej pole do rozgrywek wielkiej historii, a także przestrzeni narodzin wielkiej poezji. Poeta ma za zadanie objawiać „myśl bożą” zakłęta w zie-

czyźnie 1793–1914, przeł. K. Rutkowski, Lublin 2005; T. Chynczewska-Hennel, *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1985; E. Dąbrowicz, *Tropem Kozaka*, [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170. rocznicę pierwszej edycji „Marii”*. Materiały sesji naukowej Białystok 5–7 V 1995, red. H. Krukowska, Białystok 1997; A. Fabianowski, *Filozofia stepu w „Marii”*, [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170. rocznicę pierwszej edycji „Marii”*, dz. cyt.; M. Janion, *Kozacy i górale*, [w:] *Gorączka romantyczna*, Warszawa 1975; M. Janion, *Ocalenie przez rozpacz*, [w:] *Literatura źle obecna. (Rekonesans)*, Warszawa 1984; M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978; M. Jurkowski, *Step ukraiński w literaturze polskiej*, [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170. rocznicę pierwszej edycji „Marii”*, dz. cyt.; A. Kępiński, *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, Warszawa 1990; J. Kolbuszewski, *Legenda Kresów w literaturze polskiej XIX i XX wieku*, [w:] *Między Polską etniczną a historyczną*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1988; A. Kowalczykowa, *Pejzaż romantyczny*, Warszawa 1982; J. I. Kraszewski, *Choroby moralne XIX wieku. III. Ukrainomania*, „Tygodnik Petersburski” 1839, nr 18; H. Krukowska, *Czarny romantyzm Goszczyńskiego*, [w:] S. Goszczyński, *Zamek kaniowski*, Białystok 2002; H. Krukowska, *Ukrainizm Bohdana Zaleskiego*, [w:] *Historia literatury i kultury polskiej. Romantyzm. Pozytywizm*, red. A. Skoczek, Warszawa 2007; M. Kwapiszewski, *Późny romantyzm i Ukraina. Z dziejów motywu i życia literackiego*, Warszawa 2006; J. Lasecka, „A step – koń – ciemność – jedna dzika dusza”. *Ukraina w powieści poetyckiej*, „Prace Polonistyczne”, Seria XL, 1984, Wrocław 1985; J. Ławski, *Tragiczna i utracona. Ukraina w liryce Augusta Antoniego Jakubowskiego*, [w:] „Szkoła ukraińska” w romantyzmie polskim. Szkice polsko-ukraińskie, red. S. Makowski, U. Makowska, M. Nesteruk, Warszawa 2012; *Romantizm: miż Ukrainoju ta Polszeju*, „Kijowskie Studia Polonistyczne”, t. V, red. R. Radyszewski, Kijów 2003; S. Uliasz, *Obrazy Ukrainy i Ukraińców w literaturze polskiej*, [w:] tegoż: *O literaturze kresów i pogranicza kultur*, Rzeszów 2001.

²² H. Krukowska, *Ukrainizm Bohdana Zaleskiego*, [w:] dz. cyt., s. 137.

²³ A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy, Wykład III*, przeł. L. Płoszewski, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, Tom VIII, Kraków 1952, s. 38.

mi rodzinnej i objawiać narodowi uniwersalne prawdy, do czego jest predestynowany. To właśnie posłannictwo przypisuje Mickiewicz twórcom szkoły ukraińskiej. Ich poezja zwiera to co najważniejsze dla życia narodu – wyrasta bowiem z ducha ukraińskiej ziemi. W prelekcjach uwidacznia się zatem przekonanie, że literatura rozwija się w związku z historią i stopniowo objawia narodowi wiedzę o nim samym i o jego historycznych zadaniach²⁴.

Na twórcę dzieła wybitnie narodowego i piewę Słowiańszczyzny kreowany jest w prelekcjach Malczewski²⁵. Autor *Pana Tadeusza* uznaje poemat Malczewskiego za „prawdziwie ukraiński”. W wykładzie III kursu pierwszego zaprezentował *Marię* jako poemat z dziejów narodu, mówiąc o walkach Polaków z Tatarami i zwracając uwagę na mistrzowskie opisy walk. Skupił się jednak na prezentacji postaci Miecznika, który w imię słusznej idei, jaka jest walka w obronie ojczyzny, gotów był wybaczyć winy Wojewodzie. Zdaniem Mickiewicza: „w tym złożeniu urazy osobistej dla sprawy krajowej jawi się w całej pełni idea ojczyzny”²⁶.

Malczewski jako poeta z Ukrainy, wyraziciel idei ojczyzny oraz wskrzesiciel historii, wpisany został w poczet twórców, których dzieła realizują trzy punkty kardynalne:

Po pierwsze, konieczność ofiary. Nie można rozpocząć nie tylko żadnego czynu, ale nawet żadnej płodnej pracy myśli bez poświęcenia czegokolwiek; (...) Po wtóre, posłannictwo chrześcijańskie narodu polskiego: konieczność jego śmierci i odrodzenia. Po trzecie, powszechność, powszechna dążność mesjanizmu²⁷.

Mickiewicz wykazał się, badawczą intuicją, jednak trudno go uznać za dobrego interpretatora *Marii*. Jego wnioski z lektury poematu wydają się zbyt lapidarne, jeśli nie powierzchowne. Mickiewicz skupia się na postaciach, a ich role w kształtowaniu sfery ideowej poematu określa rozmaicie. W badaniach nad Mickiewiczowską recepcją twórczości Malczewskiego zwrócono uwagę, że w prelekcjach *Maria* prezentowana jest za każdym razem inaczej: jako poemat chrześcijański (w wykładzie XXX kursu drugiego z 17 czerwca 1842 roku), potem bajroniczny (w wykładzie V kursu III z 10 stycznia 1843 roku). Owa rozbieżność stała się kwestią nader często rozpatrywaną przez badaczy. Ryszard Przybylski uznał, że takie

²⁴ Por. S. Makowski, *Romantyzm polski w „Les Slaves”*, [w:] *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej...*, s. 151.

²⁵ O interpretacji *Marii* i prezentowaniu biografii Malczewskiego w prelekcjach paryskich szerzej piszę w książce: *Antoni Malczewski. Literackie mitologizacje biografii*. Zob. M. Białobrzaska, *Antoni Malczewski. Literackie mitologizacje biografii*, dz. cyt., s. 199–219.

²⁶ A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy, Wykład III*, dz. cyt., s. 39.

²⁷ A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs drugi, Wykład XXXII*, przeł. L. Płoszewski, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, Tom XI, Wydanie Rocznikowe, Warszawa 1955, s. 408–409.

interpretacje przeczą sobie nawzajem. Zdaniem badacza, można to wynikać z faktu, że w pierwszym przypadku wyraził główną ideę poematu Mickiewicz uczynił Marię (uznając ją za ideał Polki), w drugim – Wacława (bohatera o rysach bajronicznych)²⁸. W interpretacji Mickiewicza Wacław zdaje się reprezentować podmiot autorski. Malczewski zatem jawi się jako poeta skrajnego indywidualizmu.

Według Bogusława Doparta, tym, co łączy rozbieżne interpretacje *Marii* w prelekcjach paryskich, może być utrwalony przez Mickiewicza w wykładach wizerunek Byrona jako twórcy podejmującego wielkie zagadnienia bytu, tragicznego pielgrzyma, mściciela najwyższych wartości. Badacz zauważa ponadto, że Mickiewicz umieszcza utwór Malczewskiego pośrednio w procesie rozwoju polskiego bajronizmu, prowadzącym do apogeum buntu metafizycznego czyli *Wielkiej Improwizacji*²⁹. Zofia Stefanowska, w tekście *Mickiewicz jako czytelnik „Marii” Malczewskiego* wykazała, że źródłem nieścisłości interpretacyjnych były nawyki lekturowe wykładowcy, z czym miała się wiązać heroizacja bohaterki i przypisywanie jej motywacji chrześcijańskich oraz brak głębokiego rozpoznania rozpaczliwej intelektualnej. Danuta Zawadzka z kolei uznała, że mógł tu wchodzić w grę rozdźwięk między Mickiewiczem – profesorem literatury, a Mickiewiczem – poetą: „Fascynujące jest więc bynajmniej nie to – pisze badaczka – że Malczewski umiał nie być z Mickiewicza, lecz raczej fakt, że później dla Mickiewicza był on poetą wielkim, godnym niekłamanego szacunku, a duchowo mu obcym”³⁰.

Wnioski badaczy wskazują, jak trudno określić dziś przyczyny rozbieżności w Mickiewiczowskiej interpretacji dzieła Malczewskiego. Być może w poemacie dostrzegał to, co w danej chwili wydawało mu się istotnie i wpisywało w zamysł prezentacji problemu, który akurat poruszał. Poza tym opór interpretacyjny mógł wiązać się z głębokim przekonaniem wykładowcy o niezwykłej mocy artyzmu i przesłania ideowego *Marii*. A z tym z kolei powiązana była postawa dystansu i pewnego rodzaju powściągliwości w sądach nie tylko na temat *Marii*, ale także samego Malczewskiego.

Malczewskiego ze względu na dokonania twórcze umieszczano w panteonie polskich twórców na równi z Mickiewiczem³¹, o czym autor *Lilii* doskonale wiedział. Uznany twórca *Dziadów* i *Pana Tadeusza* zdawał sobie również sprawę,

²⁸ Zob. R. Przybylski, *Dodatek*, [w:] A. Malczewski, *Maria. Powieść ukraińska*, Warszawa 1976, s. 160.

²⁹ Por. B. Doport, „*Maria*” Antoniego Malczewskiego – zagadnienie romantyzmu przedlistopadowego, [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170. rocznicę pierwszej edycji „Marii”*, dz. cyt., s. 18–19.

³⁰ D. Zawadzka, *Pokolenie kłęski 1812 roku. O Antonim Malczewskim i odludkach*, Warszawa 2000, s. 7.

³¹ Zob. M. Grabowski, *Myśl o literaturze polskiej*, [w:] H. Gacowa, „*Maria*” i Antoni Malczewski. *Kompendium źródłowe*, Wrocław 1974, s. 300; H. Gacowa, dz. cyt., s. 299–388.

że *Maria* Malczewskiego to kamień milowy w literaturze pierwszej połowy XIX wieku. Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki można wysnuć przypuszczenie, że Mickiewicz mógł mieć problem z zaakceptowaniem myśli, że nie tylko on wyznaczył szlaki polskiej literatury doby romantyzmu.

Józef Bachórz dorobek twórców z Ukrainy – Malczewskiego, Zaleskiego i Goszczyńskiego – określił mianem wybitnie narodowego, opartego na ludowych wzorach:

Pierwiastek podstawowy „szkoły litewskiej” jest literacki i teoretyczny. To skutek „trabantowania” poetów wileńskich przy Mickiewiczu, autorze genialnym, ale przez swoją uczoność bardziej wtedy naśladowczym. *Dziady* są werterowskie, *Grażyna* jest „płaskorzeźbą grecką”. Dopiero Ukraińcy okazali się samorodni. (...) ich talenty lgnęły ku temu, co rodzime, własne, bliskie, autentyczne. W ten sposób ich poezja, sycąc się rzeczywistością konkretną, jej niepowtarzalnym klimatem i dziejami ojczyznymi, „wybijała się na niepodległość” spontanicznie³².

Tak więc Mickiewicz – pisząc o Malczewskim i innych reprezentantach szkoły ukraińskiej w poezji – wykazał się intuicją interpretatora. W dorobku poetów z ziem ukraińskich odkrył zamysł budowania mitu Ukrainy jako ziemi rdzennej polskiej, skrywającej ducha przeszłości, niepowtarzalny klimat w poezji i jej autentyzm, związek z historią oraz zaangażowanie w życie narodu. To wszystko znalazło także wyraz w opiniach badaczy z XX i XXI wieku.

Bibliografia

- Bąk M., *Puszkina i Byrona w prelekcjach paryskich*, [w:] *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej*, red. M. Kalinowska, J. Ławski, M. Bizior-Dombrowska, Warszawa 2011.
- Białobrzaska M., *Antoni Malczewski. Literackie mitologizacje biografii*, Białystok 2016.
- Brodziński K., *O klasyczności romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej*, Warszawa 1963.
- Dopart B., „*Maria*” Antoniego Malczewskiego – zagadnienie romantyzmu przedlistopadowego, [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170. rocznicę pierwszej edycji „Marii”*, red. H. Krukowska, Białystok 1997.
- Grabowski M., *Myśl o literaturze polskiej*, [w:] H. Gacowa, „*Maria*” i *Antoni Malczewski. Kompendium źródłowe*, Wrocław 1974.

³² J. Bachórz, *Pozytywiści o „Marii”*, [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170. rocznicę pierwszej edycji „Marii”*, dz. cyt., s. 464.

- Kalinowska M., *Kilka słów wprowadzenia*, [w:] *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej*, Warszawa 2011.
- Krukowska H., *Czarny romantyzm Goszczyńskiego*, [w:] S. Goszczyński, *Zamek kaniowski*, Białystok 2002.
- Krukowska H., *Ukrainizm Bohdana Zaleskiego*, [w:] *Historia literatury i kultury polskiej*, t. 2: *Romantyzm. Pozytywizm*, red. A. Skoczek, Warszawa 2007.
- Ławski J., *Mickiewicz. Mit – Historia. Studia*, Białystok 2010.
- Makowski S., *Romantyzm polski w „Les Slaves”*, [w:] *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej*, red. M. Kalinowska, J. Ławski, M. Bizior-Dombrowska, Warszawa 2011.
- Mickiewicz A., *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy, Wykład III*, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. VIII, przeł. L. Płoszewski, Kraków 1955.
- Mickiewicz A., *Literatura słowiańska. Kurs drugi, Wykład XXX*, przeł. L. Płoszewski, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, Tom XI, Wydanie Rocznicowe, Warszawa 1955.
- Mickiewicz A., *Literatura słowiańska. Kurs trzeci i czwarty, Wykład III*, przeł. L. Płoszewski, [w:] A. Mickiewicz A., *Dzieła*, Tom XI, Wydanie Rocznicowe, Warszawa 1955, s. 33.
- Nasze pojedynki o romantyzm*, red. D. Siwicka i M. Bieńczyk, Warszawa 1995.
- Przybylski R., *Dodatek*, [w:] A. Malczewski, *Maria. Powieść ukraińska*, wstęp R. Przybylski, Warszawa 1976.
- Przybylski R., *Wstęp*, [w:] A. Malczewski, *Maria. Powieść ukraińska*, Wrocław 1958.
- „Szkola ukraińska” w romantyzmie polskim. *Szkice polsko-ukraińskie*, red. S. Makowski oraz U. Makowska i M. Nesteruk, Warszawa 2012.
- Zawadzka D., *Pokolenie klęski 1812 roku. O Antonim Malczewskim i odludkach*, Warszawa 2000.

Marta Białobrzaska

Białystok

“THE MOST FAMOUS WRITERS OF THE TIME” –
ANTONI MALCZEWSKI AND OTHER POETS OF THE ‘UKRAINIAN SCHOOL’
IN ADAM MICKIEWICZ’S PARISIAN LECTURES

Summary

Marta Białobrzaska’s article “*The most famous writers of the time*” – *Antoni Malczewski and Other Poets of the ‘Ukrainian School’ in Adam Mickiewicz’s “Parisian Lectures”* addresses the issue of the presence of the life and works of poets of the Ukrainian school in Adam Mickiewicz’s *Parisian Lectures*. The article shows that the works of Antoni Malczewski, Seweryn Goszczyński and Józef Bogdan Zaleski were presented by Mickiewicz in several different aspects: biographical (showing the key, in his opinion, events in the

authors' lives and their influence on their work), comparative (in comparison with contemporary authors from Western Europe, as well as with other Slavic authors), historical (showing the achievements of poets of the 'Ukrainian school' in the context of the history of Poland and Europe at the turn of the 18th century, especially the Napoleonic era), ludic (assessing the work of Goszczyński, Zaleski and Malczewski from the perspective of communal sources of poetry) and poetic (referring to the artistic qualities of their works).

Keywords: Adam Mickiewicz, Ukrainian school in Polish Romantic poetry, lectures at the Collège de France, Antoni Malczewski, Seweryn Goszczyński, Józef Bohdan Zaleski.